

Spotkania

Spotkanie 38

Szreniawa, 22 sierpnia 2010 roku, Wesele kurpiowskie

Schyłek lata 2010 podarował nam piękną, letnią pogodę, która zachęcała do wyjścia z domu i spędzenia niedzieli w ciekawym miejscu. Zaś Muzeum Rolnictwa w Szreniawie podarowało swoim gościom imprezę plenerową zatytułowaną „Wesele Kurpiowskie”. Skorzystaliśmy z zaproszenia i w niedzielne przedpołudnie zgromadziliśmy się w Szreniawie. Pierwszym punktem spotkania było zwiedzanie nowo wyremontowanej „rządówki”. O ekspozycji przedstawiającej mieszkanie właściciela ziemskiego i jego rodziny z początku XX wieku opowiadał nam nie lada kto, bo sam pan prof. Jan Skuratowicz, historyk sztuki, od wielu lat zajmujący się badaniem architektury rezydencjonalnej w Wielkopolsce. W sali reprezentacyjnej odbył się wielce interesujący wykład pani Małgorzaty Sawickiej o perypetiach przy powstawaniu serii wydawniczej „Majątki Wielkopolskie”. Pytań mieliśmy co niemiara, bo wielu z nas w swojej pracy genealogicznej z tych zeszytów korzysta.

Potem przyszła kolej na poznanie obrzędowości weselnej regionu kurpiowskiego. Tańce, przyśpiewki, zwyczaje weselne prezentowali członkowie zespołu „Poligrodzianie”. Ciekawostką jest to, że corocznie przy okazji tych regionalnych wesel prawdziwy ślub w kościele w Komornikach bierze kolejna Para Młoda – bądź to członkowie zespołów folklorystycznych, bądź pracownicy Muzeum. Podczas imprezy można było na licznych stoiskach zapoznać się z twórczością ludową Kurpiów, obejrzeć słynne leluje, czyli wycinanki, bukiety bibułkowych kwiatów, koszyki z korzenia sosny oraz pieczywo obrzędowe – byski i nowe latka. Osobną atrakcją były tradycyjne potrawy kuchni wiejskiej przywiezione do Szreniawy przez kurpiowskie gospodynie. Za rok w Szreniawie odbędzie się Wesele Sieradzkie ...

Spotkanie 39

Poznań, 28 sierpnia 2010 roku, Szkolenie GenoPro

Na szkolenie z obsługi GenoPro i innych programów genealogicznych zaprosili nas do Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego Maciej Głowiak i Piotr Skałeczki. O tym, że pracują w nowoczesnej firmie wielu z nas wiedziało, ale XXI-wieczna rzeczywistość zaskoczyła nas i powaliła na kolana. Spotkanie rozpoczęła prezentacja działalności Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, w tym także Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Maciej opowiadał o możliwościach nowoczesnych sieci komputerowych, a niektórym zakręciło się od tego w głowie...

Wszystkim zebranym zaprezentowano nasz nowy baner reklamowy zaprojektowany przez panią Hannę Bilską. Towarzyszyć on nam będzie podczas wykładów, konferencji i spotkań genealogicznych. W przerwie była kawa i ciasteczka, które umiliły spotkanie i stanowiły doskonałe tło do genealogicznych pogawędek.

Następnie Piotr przedstawił zebrany krótkie wprowadzenie do programów genealogicznych i błyskawiczny kurs obsługi GenoPro. Cierpliwie i wytrwale udzielał odpowiedzi na wszystkie nasze pytania i wątpliwości. Duże zainteresowanie i frekwencja podczas spotkania świadczą o potrzebie organizowania tego rodzaju szkoleń.

Spotkanie 40

Poznań, 18 września 2010 roku, Dzień Genealoga

Tradycyjnie, od kilku już lat, organizujemy wspólnie z Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu Dzień Genealoga. Tegoroczne spotkanie odbyło się w auli AAP i cieszyło się, jak zwykle dużym zainteresowaniem.

Pierwszy wykład o tym jak zacząć poszukiwać przodków wygłosił nasz kolega Jacek Piętka. Był to referat na „rozgrzewkę” i wprowadzenie w poszukiwania przodków, szczególnie przydatny dla tych, którzy zaczynają. Okazało się jednak, iż wzbudził zaciekawienie wielu doświadczonych poszukiwaczy. Jacek przypomniał bowiem podstawy i zasady obowiązujące w genealogii.

Następnie v-ce dyrektor archiwum ks. Jan Musielak omówił możliwości poszukiwania danych dotyczących konkretnej osoby przy wykorzystaniu różnych dokumentów i zapisów. Był to już bardzo specjalistyczny wykład, z którego dowiedzieliśmy się jak ciekawe, a czasem zaskakujące informacje o naszych przodkach możemy znaleźć w różnych materiałach źródłowych.

Trzeci referat wygłoszony przez Wojtkę Jędraszewskiego zapoznał nas z historią powstawania nazwisk, od zarania dziejów po czasy obecne.

Nastąpiła przerwa i to co lubimy najbardziej - pogaduszki. Dla wielu jest to najprzyjemniejsza część spotkania, gdyż można wymienić się własnymi doświadczeniami i podyskutować na temat wygłoszonych prelekcji. Można było też nabyć nasz nowy Rocznik i inne wydawnictwa genealogiczne.

Pierwszy referat po przerwie wygłosiła Pani Katarzyna Olczyk, pracownik Biblioteki Kórnickiej. Tematem tego wykładu była „Profesjonalna konserwacja ksiąg”. Bardzo ciekawa prezentacja poparta pokazem multimedialnym wzbudziła duże zainteresowanie. Trzeba przyznać, że fachowa wiedza i sposób przedstawienia tematu zasługiwały na szczególne uznanie. Dlatego też po spotkaniu prelegentka długo była oblegana przez słuchaczy i cierpliwie odpowiadała na wiele dodatkowych pytań.

Ostatni wykład poświęcony Internetowej bazie danych wygłosił Piotrek Skąlecki. W dobie nowych form przekazu był to bardzo potrzebny i przydatny pokaz możliwości poszukiwań przodków przez Internet.

Po zakończeniu wykładów długo jeszcze rozmawialiśmy w grupach i trudno było się rozstać, a część uczestników jak zwykle kończyła spotkanie w gospodzie „Pod Koziołkami”.

Spotkanie 41

Mogilno, 16 października 2010 roku, Wędrówka śladami ks. Piotra Wawrzyniaka

Chętnych do pospacerowania śladami ks. Piotra Wawrzyniaka w 100-tną rocznicę Jego śmierci, zebrała się spora gromadka członków i sympatyków „Gniazda”. Spotkaliśmy się w Chabsku, gdzie znajduje się Muzeum Ziemi Mogileńskiej. Tam powitała nas i mile zaskoczyła staropolska gościnność gospodarzy Muzeum. W sali konferencyjnej przeprowadziliśmy krótkie Nadzwyczajne Walne Zebranie naszego Stowarzyszenia, konieczne w celu niewielkich, acz niezbędnych zmian w Statucie WTG „Gniazdo”.

„W niedzielę na plebanii u ks. Patrona” – to tytuł bardzo ciekawej gawędy pana Andrzeja Jakubowskiego - pracownika Muzeum w Chabsku. Ta wspaniała lekcja historii została zilustrowana ekspozycją poświęconą Księdzu Patronowi.

Choć żal było wyjeżdżać z tak gościnnego miejsca czas nas gonił ku kolejnym atrakcjom. Kawalkadą samochodów ruszyliśmy ku nekropolii mogileńskiej. Tam ani Prezes Mogileńskiego Towarzystwa Kultury, Teresa Kujawa oraz pan Przemysław Majcherkiewicz, „Chodząca Encyklopedia Mogilna”, uraczyli nas opowieścią o historii mogileńskiego cmentarza. Uroczyście złożyliśmy biało-czerwoną wiązanekę u stóp grobowca – pomnika ks. Piotra Wawrzyniaka. Zadumaliśmy się przez chwilę przy grobie przodków Krzysztofa Dobrzyńskiego, naszego kolegi z Toronto i zachwyciliśmy się widokiem na jezioro z cmentarnego wzgórza.

Obiad w „Bossie” rozgrzał nas nieco i dodał sił do dalszego zwiedzania. W Parku Miejskim, wśród malowniczych wierzb płaczących spotkaliśmy „siedzącą” postać ks. Wawrzyniaka na wysokim cokole, skąd podziwiać może Jezioro Mogileńskie, którego brzegami spacerował, siedzącą „swego” banku, swoją plebanię, klasztor i cmentarz, na którym spoczywa. Jesienne słońce podświetlało niezwykłą fontannę zbudowaną na obraz herbu miasta Mogilna. Choć piękno tego miejsca przyciągało, czas nas ciągle jednak gonił ...

Mogileńska, gotycka fara i spotkanie z jej proboszczem ks. Zenonem Lewandowskim to kolejna atrakcja przygotowana przez organizatorów – Mariana Przybylskiego i Heliodora Rucińskiego. Obecny kościół farny, zbudowany w stylu gotyckim pochodzi z 1511 roku, o czym informuje napis wyryty na pomocnej skarpie apsydy: „1511 consumata est”. W kościele znajduje się łaskami słynący krucyfiks z 1511 roku, przepiękny obraz św. Jakuba Apostoła i zabytkowe figury św. Jana i Matki Bożej. Nasiąknięci historią i niezwykłością tego miejsca, żegnani życzliwie przez ks. proboszcza ruszyliśmy ku mogileńskiemu klasztorowi Benedyktynów.

Nasz dobry znajomy, pan Zenon Popiołek, który oprowadzał nas w 2007 roku po zakamarkach klasztoru, także i tym razem nie szczędził nam interesujących szczegółów z jego historii. Kompleks klasztorny powstały w XI wieku został ufundowany najprawdopodobniej przez Kazimierza Odnowiciela. Bywały tu koronowane głowy z Władysławem Jagiełłą na czele, zapadały w tych wnętrzach historyczne decyzje dotyczące początków Państwa Polskiego. Jeszcze krótka wizyta na dziedzińcu klasztoru, rzut oka do najstarszej w Polsce studni z XI w. i jedziemy do Strzelna, gdzie ponownie po trzech latach zwiedziliśmy kościół św. Trójcy i NMP oraz Rotundę św. Prokopa.

Tu zakończyliśmy ten niezwykły, pełen wrażeń dzień na klasztornym dziedzińcu, pośród jadała i przy kusztyczku Helusiowej Bukałówki ...

Spotkanie 42

Gniezno, 6 listopada 2010 roku, Spotkanie Rocznicowe

W dniu 6 listopada o godz. 11.00 w gnieźnieńskim Centrum Kultury” Scena do dziwna” odbyło się nasz IV Rocznicowe Spotkanie . Zjechała się brać genealogiczna z kraju, byli zaproszeni zaciąg goście. Było uroczyście i przyjacielsko. W tej pięknej atmosferze wysłuchaliśmy referatu Andrzeja Jakubowskiego z Mogilna o księdzu Piotrze Wawrzyniaku, którego setna rocznicę śmierci właśnie obchodziliśmy. Była również wystawa poświęcona temu społecznikowi i działaczowi gospodarczemu w XIX-wiecznej Wielkopolsce.

Potem przenieśliśmy się, dzięki dr Izabeli Skierskiej, w średniowiecze. Dowiedzieliśmy się o powstawaniu *Słownika historyczno-geograficznego* poświęconemu temu okresowi w dziejach Polski.

Potem była przerwa i rozmowy, kawusia i coś słodkiego.

Z okazji 10. rocznicy istnienia Projektu Poznań po przerwie wysłuchaliśmy wystąpienia Łukasza Bieleckiego. Opowiadał o początkach, ale również przedstawił efekt dziesięcioletniej pracy nad tym projektem. Ileż to informacji można uzyskać dzięki różnym zestawieniom statystycznym. A to jakie nazwiska gdzie najczęściej występują, a to ilu i mężczyzn i ile kobiet stan cywilny zmieniało. Było czego wysłuchać.

Na zakończenie obejrzelśmy występ tańca nowoczesnego w wykonaniu młodzieży z Centrum Kultury. Spotkanie rocznicowe zakończyło się biesiadą w jednej z gnieźnieńskich restauracji. Po-
wiem tylko że pogaduchy trwały do późnych godzin wieczornych.

Spotkanie 43

Poznań, 11 grudnia 2010 roku

To spotkanie poprzedziła dyskusja na forum o bimbie na Starym Rynku, Garbarach, Półwiejskiej. Dziś na tych ulicach nie ma śladu po torach tramwajowych ... Powstał jednak pomysł na wycieczkę bimbą po Poznaniu. Tymczasem w grudniowe przedpołudnie zebraliśmy się w gościnnej Gospodzie pod Koziołkami i pośród rozgardiaszu przy zamawianiu kawki, herbatki i „małego conieco” co i rusz witaliśmy nadchodzących uczestników spotkania. Pojawiali się starzy znajomi, zerkaliśmy na nowe twarze, zastanawiając się „skąd ja ją znam?”. Wreszcie uspokoiło się i głos zabrał Wojtek, witając przybyłych i przedstawiając porządek obrad. Podsumowaliśmy krótko nasze dokonania w mijającym roku – a było tego sporo i przystąpiliśmy do tworzenia kalendarza spotkań w roku 2011. Trudno było połapać się wśród nadmiaru pomysłów i propozycji wycieczek. Wreszcie jednak powstał schematyczny plan pracy na nadchodzący rok. Jak zwykle nie zabrakło też serdecznych pogaduch genealogicznych. Życzeniami wesołych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i aby 2011 rok był pomyślny i szczęśliwy dla Gniazdowiczów i ich rodzin, pożegnaliśmy się serdecznie. Tego dnia na Starym Rynku odbywał się Międzynarodowy Festiwal Rzeźby Lodowej i twórcy właśnie zabierali się do pracy – z bryły lodu powstawały prawdziwe dzieła sztuki. Pięknie podświetlone można je było przez kolejne wieczory podziwiać podczas zimowego spaceru wokół Starego Rynku.

Spotkanie 44

Poznań, 15 stycznia 2011 roku, Spotkanie opłatkowe

Spotkanie opłatkowe odbyło się w tradycyjnie gościnnych murach PTPN w Poznaniu. Z uwagi na dużą liczbę obecnych spotkanie odbyło się w reprezentacyjnej Sali Posiedzeń Towarzystwa. Dla stworzenia bardziej swojskiej atmosfery poprzestawialiśmy krzesła tak, aby usiąść w kręgu.

Po oficjalnych życzeniach wygłoszonych przez prezesa składaliśmy sobie indywidualne życzenia zdrowia i szczęścia w nadchodzącym roku. Było wiele radosnego zamieszania, wiele uśmiechów, niedźwiadków i buziaków.

Potem usiedliśmy w rodzinnym kręgu i wspominaliśmy miniony rok. Ustalaliśmy również nasze zamierzenia na przyszłość. Panie przyniosły wypieki własnego wyrobu, było więc i coś dla ciała, a że smakowite były to zniknęły w oka mgnieniu.

Wojtek Jędraszewski krótko zrelacjonował rozmowy prowadzone z dyrekcją AP w Poznaniu w sprawie wspólnego projektu indeksowania zasobów metrykalnych Archiwum. Piotrek Skalecki zaprezentował wersję demo przeglądarki służącej temu celowi. Rozgorzała dyskusja na temat sposobu indeksowania zasobów AP, pól, które powinny się znaleźć na formularzu oraz zakresu indeksowanych informacji. Panowie poinformowali, że już niedługo kilka osób, które się zgłoszą do projektu, będzie testować nowe oprogramowanie, a ich spostrzeżenia i uwagi będą pomocne przy udoskonalaniu programu.

Podczas całego spotkania można było oglądać kilka eksponatów ze zbiorów Biblioteki PTPN. Były to XVII- i XIX-wieczne przykłady „potoku genealogicznego”.

Po kilku godzinach rozmów rozstaliśmy się wielce podbudowani tym spotkaniem.

Spotkanie 45

Kórnik, 27 lutego 2011 roku, Wykład o rękopisach w Bibliotece Kórnickiej

Bardzo ciekawa inicjatywa Biblioteki Kórnickiej spotkała się z ogromnym zainteresowaniem Naszego Towarzystwa. Otóż powstał tam projekt cyklu imprez kulturalnych, prezentujących najcenniejsze zabytki kultury ze zbiorów kórnickiej biblioteki. Spotkaniom towarzyszyć będą ciekawe wykłady, warsztaty praktyczne oraz pokazy najcenniejszych zbiorów bibliotecznych.

Na wykład pod tytułem „Piękno i unikatowość rękopisu na przestrzeni wieków” zaprosiła nas pani Monika Małecka. Wykład ilustrowały slajdy przedstawiające historię piśmiennictwa. Najpierw dowiadujemy się więc o powstawaniu pisma, od węzełkowego Inków, poprzez obrazkowe, klinowe po alfabety grecki, łaciński i cyrylicę. O ile pierwsze rodzaje pism składały się z wyrazów, to już alfabety były zbiorem liter pozwalających tworzyć słowa i je zapisywać. Prawdziwym przełomem w pisarstwie było wynalezienie przez Chińczyków papieru czerpanego. Było jeszcze o materiałach piśmienniczych - barwnikach, ich pozyskiwaniu i wytwarzaniu, o technikach pisania, nakładania złoceń i srebrzeń. Przez półtorej godziny siedzieliśmy zasłuchani bez reszty i przenosiliśmy się z jednej epoki w drugą. „Produkowaliśmy” papirus, aby za chwilę razem z mnichami – skrybami przepisywać stare księgi. Po tym interesującym wykładzie przeszliśmy do serca Biblioteki, gdzie mogliśmy zapoznać się z najcenniejszymi zbiorami rękopiśmienniczymi. Czegóż tam nie było! List Napoleona, rękopisy nut Chopina, rękopis III części Dziadów Adama Mickiewicza, sztambuchy hrabiny Czartoryskiej, tzw. *Silva rerum* - dosłownie „las rzeczy”, czyli prywatne zapiski z różnymi sentencjami, ciekawymi spostrzeżeniami, cytatami ... Wszystko to można było po uprzednim założeniu rękawiczek ochronnych, wziąć do ręki przekartkować, obejrzeć, poczytać.

Po uczcie duchowej nadszedł czas na strawę cielesną. Udaliśmy się do pobliskiej restauracji, gdzie przy sowitym posiłku dzieliлиśmy się wrażeniami z odbytego spotkania i snuliśmy plany na przyszłość.

Spotkanie 46

Śrem, 19 marca 2011 roku

W sobotnie przedpołudnie, o godz. 11.00 spotkaliśmy się na parkingu przy Parku Miejskim w Śremie. Park nosił ślady podtopień rozlewającej się Warty i jak nam powiedziano dzieje się tak rokrocznie.

Z parkingu pieszo podeszliśmy do zabudowań Zespołu Poklasztornego oo. Franciszkanów. Zwiedziliśmy odnowiony staraniem członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej kościół i przylegające doń zabudowania. Z podziwem patrzyliśmy na pięknie odnowiony i bardzo starannie odrestaurowany kościół.

Następnie przespacerowaliśmy się na Rynek i pobliski skwer, zwany niegdyś „Pumpenplatz”, a obecnie będący we „władaniu” dziewczynki z zapalkami, czyli pomnika znanej z opowiadania Andersena postaci.

Zwiedziliśmy również izbę pamięci poświęconą księdzu Piotrowi Wawrzyniakowi znajdującą się w pomieszczeniach tamtejszego banku.

Po posiłku w restauracji Emaus, znajdującej się na nowym osiedlu przy kościele Najświętszego Serca Jezusa, podjechaliśmy samochodami do pobliskich Manieczek, gdzie zapoznaliśmy się nielicznymi już śladami pobytu tam twórcy naszego Hymnu Państwowego - Józefa Wybickiego. Z okresu, w którym tam mieszkał pozostała tylko kapliczka w formie rotundy, popadająca powoli w ruinę. Potem była Brodnica, gdzie na przykościelnym cmentarzyku znajduje się symboliczny grób Józefa Wybickiego.

Odwiedziliśmy jeszcze stadninę koni w Jaskowie prowadzoną przez potomka Dyzedrego Chłapowskiego Pana Antoniego.

Wycieczkę przygotował Piotrek Skąlecki, a naszymi przewodnikami byli Krzysztof Budzyń i Ryszard Zawadzki, którzy są zapalonymi regionalistami i Ziemia Śremska nie ma przed nimi żadnych tajemnic. Skorzystaliśmy z Ich wiedzy i zaciekawieni pewnie nie raz tu powrócimy.

Spotkanie 47

Puszcza Zielonka, 9 kwietnia 2011 roku, Szlakiem drewnianych kościołów

Na wycieczkę szlakiem drewnianych kościołów wokół Puszczy Zielonki zaprosili nas Jarek i Zosia Bernatowicz. W kwietniowy poranek smagani podmuchami chłodnego wiatru zebraliśmy się na Pl. Niezłomnych w Swarzędzu, gdzie punktualnie o zapowiedzianej godzinie podjechał autokar wraz z przewodnikiem panem Włodzimierzem Buczyńskim. Gdy już rozlokowaliśmy się wygodnie, otrzymaliśmy plan wycieczki, foldery informacyjne i ruszyliśmy w drogę. Pierwszy przystanek to Wierzenica, która należy do najstarszych drewnianych świątyń w Wielkopolsce. Piękna bryła kościoła i widok z przykościelnego wzgórza zachwylił wszystkich, ale też z radością schowaliśmy się do wnętrza, gdzie czekały na nas kolejne atrakcje. Gawęda pana Włodzimierza uwiodła nas, a szczegóły, które przytaczał nie nużyły, a wywoływały zaciekawienie i dodatkowe pytania. Obejrzelśmy więc niezwykłą inskrypcję na obrazie MB Wierzenickiej i nagrobek Augusta Cieszkowskiego w postaci odlanych w brązie drzwi dłuta Teofila Lenartowicza. Są one repliką nagrobka matki Augusta, znajdującego się w kościele Santa Croce we Florencji. Na sam koniec wizyty w Wierzenicy zeszliliśmy w podziemia do krypty rodziny Cieszkowskich.

Następnie przejechaliśmy do pobliskiego Kicina, gdzie właśnie trwały przygotowania do rocznego Misterium Męki Pańskiej. Zaciekawilo nas, że z beneficjum kicińskim związana jest osoba Jana Kochanowskiego, który w latach 1564-1574 był tutaj tytularnym proboszczem. Jednak funkcje duszpasterskie i administracyjne pełnił za pośrednictwem swoich wikariuszy, a osobiście nigdy nie był ani w Poznaniu, ani w Kicinie.

Kolejną atrakcją była wizyta w Izbie Regionalnej Ziemi Goślińskiej, mającej swoją siedzibę w Bibliotece Publicznej w Murowanej Goślinie. Z jej zbiorami i postaciami związanymi z Ziemią Goślińską zapoznał nas kustosz tego miejsca pan Norbert Kulse.

Kościółek w Długiej Goślinie swą historią związany jest Benedyktynkami z Poznania, którym świątynia zawdzięcza szereg ciekawych dzieł sztuki. W kościele organizowane są letnie festiwale muzyczne „Musica sacra – musica profana”.

Skoki – następny nasz przystanek na trasie wycieczki - to wyśmienity obiad, po którym ochoczo ruszyliśmy w dalszą drogę.

Bryła kościoła w Jabłkowie i drewniana dzwonnica są wyjątkowo piękne. Zainteresował nas też niezwykle ołtarz, poświęcony wyłącznie różnym rodzajom aniołów. Wyposażenie kościoła jest barokowe i rokokowe, a pochodzi z II połowy XVII wieku. Po pięknie odrestaurowanych i przywróconych do świetności kościołach, które odwiedziliśmy, ten wydał nam się bardziej zaniedbany i pozostawiony sam sobie, co dodawało mu uroku i czyniło bardziej zacnym.

Ostatni przystanek naszej wycieczki to Sławno. Na cmentarnym wzgórzu stoi drewniana kaplica pw. św. Rozalii. Sylwetka kościółka z barokową wieżą krytą gontem pięknie harmonizuje z otaczającym ją lasem. Wewnątrz zachował się barokowy ołtarz z obrazem św. Rozalii, a na belce tęczowej stara figura świętej, otoczona puttami dzierzącymi czaszki. Uroku dodają już bardziej współczesne (1930 rok) polichromie z motywem róż i lilii, co tworzy niepowtarzalną aurę. Spacer po sławieńskim cmentarzu, po którym oprowadzał nas opiekun tego miejsca, pan Paweł Robakowski, zakończył naszą wyprawę do Puszczy Zielonki. W drodze do Swarzędza spotkała nas, przyrodnicza atrakcja, a była nią burza piaskowa między Rybieńcem i Rybnem Wielkim. Jeden z uczestników tak skomentował to zjawisko: „Byłem w Maroku, ale czegoś takiego nie widziałem”.

Spotkanie 48

Bielice, 21 maja 2011 roku, Walne Zgromadzenie WTG

21 maja 2011 roku spotkaliśmy się w Bielicach leżących w gminie Mogilno. W dniu tym odbyło się Walne Zgromadzenie członków WTG „Gniazdo” oraz udział w uroczystościach z okazji 170-lecia miejscowości Bielice, dawnego folwarku Bielickich i majątku Jaczyńskich.

Korzystając z fragmentów tekstu Mariana Przybylskiego, którego pełną wersję wraz ze zdjęciami można przeczytać na stronie <http://strzelno3.blogg.pl/id,329700718,title,Jubileusz-i-VIII-Regionalne-Targi-Rolne,index.html?ticaid=6cf8a>, przybliżymy atmosferę tego dnia.

„Byliśmy [w Bielicach] tuż po godzinie 9. Panował już spory ruch. Wielu wystawców [VIII Targów Rolnych] było w trakcie rozkładania się i wyładowywania towarów. My mieliśmy w tym dniu Walne Zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo”. Powoli dojeżdżało koleżeństwo z Wielkopolski i spoza niej: Łodzi, Warszawy, Częstochowy... Obrady zaczęliśmy punktualnie. Wybraliśmy prezesa, został nim ponownie Wojciech Jędraszewski oraz nowy – stary zarząd. Jednogłośnie przegłosowani. Poświęciliśmy również czas na plan pracy i rozwoju Towarzystwa. Jak zwykle, po obradach oficjalnych był i czas na pogaduchy genealogiczne.

Genealodzy zafascynowani byli stoiskami wystawionymi przez KGW, artystów ludowych oraz wieloma innymi atrakcjami. Najbardziej oblegane było stoisko kobiet z gminy Strzelno. Smačky, ciasta, a szczególnie nalewka pań z Ostrowa podbiły nie tylko podniebienia, ale i serca Wielkopolan.

Na parkurze rozpoczęły się widowiskowe zawody w skokach konnych. (...) Parkur otoczyło kilkuset widzów z zapartym tchem obserwujących poczynania jeździeckie. Udając się w to miejsce, dowiedziałem się, że dotarli na miejsce, do Bielic, goście honorowi uroczystości i targów. Byli nimi potomkowie Jaczyńskich ostatnich właścicieli Bielic, Marcinkowa i Piasków po drugiej stronie Gopła. (...) Gości honorowych zaprosiłem na godz. 12:30 do auli na inaugurację obchodów jubileuszowych.

Kiedy dotarliśmy do auli, jej mury stopniowo poczęli wypełniać sympatycy i mieszkańcy Bielic. Ogromne wrażenie na uczestnikach zrobiła wystawa, szczególnie na potomkach właścicieli Bielic, Gozdanina, Marcinkowa i Piasków. Jej zaistnienie możliwe było dzięki współpracy TMM-S-u z Wydziałem Promocji i Kultury Urzędu Miejskiego w Mogilnie, Muzeum Ziemi Mogileńskiej, Zespołem Szkół w Bielicach i Starostwem Powiatowym w Mogilnie. Na 20 antyramach rozmieszczonych zostało ponad 100 fotografii z lat ok. 1860-1939 oraz kilku współczesnych. To imponujące przedsięwzięcie mogło być zrealizowane dzięki potomkom Jaczyńskich (...).

Oficjalne otwarcie Targów nastąpiło o godz. 14:00. (...) Wypowiedziane przez starostę Tomasz Barczaka słowa: „Targi Rolne w Bielicach uważam za otwarte” dały początek imprezie targowej. Uczestniczyło w niej 115 wystawców z regionu, a także z różnych stron kraju. (...) A później zwiedzanie, zakupy i transakcje handlowe do samego wieczora (...).

W dniu 21 maja odbyła się również promocja książki autorstwa naszego kolegi Mariana Przybylskiego „Z dziejów Bielic oraz rodów Bielickich i Jaczyńskich”

Spotkanie 49

Giecz-Gułtowy-Połażajewice, 11 czerwca 2011 roku

W dniu 11 czerwca 2011 roku członkowie i sympatycy WTG „Gniazdo” spotkali się na ostatnim już przedwakacyjnym spotkaniu, którego pomysłodawcą i organizatorem był Jurek Osypiuk. Spotkanie rozpoczęliśmy na parkingu przed XVIII-wiecznym drewnianym kościołem parafialnym pod wezwaniem Św. Kazimierza w Gułtowach.

Na progu kościoła przywitał nas gospodarz parafii ksiądz proboszcz Edmund Jaworski. W bardzo swobodny i pełen humoru sposób ksiądz „Eda” opowiadał nam o historii kościoła, swo-

jej działalności duszpasterskiej i ekumenicznej, pracy z młodzieżą i motocyklowej pasji. Mogliśmy podziwiać efekty prac konserwatorskich, które trwają w kościele od połowy lat 90. XX wieku. Naszą uwagę zwrócił jedyny chyba obraz Św. Krzysztofa, przedstawiający patrona zmotoryzowanych, jako motocyklistę.

Na zakończenie wizyty w Gułtowach przeszliśmy do sąsiadującego z kościołem zespołu parkowo-pałacowego, którego ostatnim przedwojennym właścicielem był wojewoda poznański Adolf Bniński. Obecnie jest siedzibą Centrum Integracji Europejskiej UAM. Odrestaurowany klasycystyczny pałac w otoczeniu parku nad stawem prezentuje się bardzo okazale. Niestety ze względu na odbywającą się tego dnia konferencję, nie mogliśmy tym razem podziwiać pięknych wnętrz i musieliśmy zadowolić się spacerem wokół pałacu. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie na podjeździe i ruszyliśmy do rezerwatu archeologicznego w Gieczu. Tam czekała już na nas pani Elżbieta Indycka, która wprowadziła nas w świat wczesnośredniowiecznego grodu.

Dzisiaj Giecz jest niewielka wioską, ale niegdyś był okazałą warownią, będącą przykładem potęgi pierwszych Piastów. Na terenie Grodziska mogliśmy zobaczyć odkryte w latach 60. XX wieku kamienne fundamenty palatium – niedoszłej piastowskiej rezydencji, której budowę, z niewiadomych przyczyn, zakończono na tym poziomie. W nowym pawilonie wystawowym, słuchając opowieści p. Elżbiety, obejrzelśmy ekspozycję przedstawiającą dzieje Giecza oraz skarby wydobyte podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie grodu. Następnie przeszliśmy do osady edukacyjnej czyli zrekonstruowanego grodu, gdzie prezentowana jest wczesnośredniowieczna zabudowa. Mimo bardzo napiętego planu wycieczki udało nam się choć na chwilę zajrzeć do kościoła Św. Mikołaja.

Ostatnim punktem sobotniego spotkania była wizyta w gościnnych progach pałacu w Połazejewie, którego właściciele, Państwo Iwona i Dariusz Czerlonkowie, byli naszymi gospodarzami. W pięknie i stylowo odrestaurowanych wnętrzach pałacu mogliśmy smacznie zjeść, odpocząć i nacieszyć oczy efektami metamorfozy, jaką przeszedł ten obiekt w ciągu ostatnich kilku lat. Patrząc na wymuskane wnętrza trudno uwierzyć, że jeszcze niedawno stały tu tylko gołe mury, bez okien, podłóg, a nawet stropów. Ogrom prac trudno sobie wyobrazić, ale barwne opowieści naszych Gospodarzy, zilustrowane fotografiami z kolejnych etapów remontu, przybliżyły nam nieco drogę, jaką musieli pokonać, aby doprowadzić prace do obecnego stanu.

Pałac i otaczający go park odzyskują dawny blask, obiekt ma dobrych i kreatywnych gospodarzy, duszę i przedwojenny klimat, a my trzymamy kciuki, za nowe życie, jakie otrzymał dzięki państwu Czerlonkom.

Spotkanie 50

Wąsowo, 21 sierpnia 2011 roku

Członkowie i sympatycy Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo” zjawili się licznie (pojedynczo, parami, całymi rodzinami i z czworonogami) w niedzielne słoneczne przedpołudnie 21 sierpnia 2011 roku, w gościnnych progach szkoły Podstawowej im. Stanisława Taczaka w Wąsowie. Czekala tam na nich inicjatorka i organizatorka spotkania Magda Bilka, która choć kontuzjowana, z uśmiechem witała przybyłych.

Główna część spotkania odbyła się w szkolnej Izbie Pamięci. Na początku zgromadzonych przywitał Prezes Wojciech Jędraszewski, następnie z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy wykładu naszej koleżanki Małgosi Nowaczyk na temat poszukiwania przodków. Małgosia mieszka w Kanadzie i dotychczas większości z nas była znana jedynie z forum. Bardzo się cieszyliśmy, że przy okazji pobytu w ojczyźnie znalazła czas by się z nami spotkać. Wielu z nas przywiozło ze sobą egzemplarze książki Jej autorstwa „Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego” aby uzyskać autograf.

Małgosia Nowaczyk nie była jedynym zagranicznym gościem przybyłym na nasze spotkanie. Podczas jej wykładu wyszło na jaw, że wśród zgromadzonych na sali znajduje się również bardzo dobrze znany z „gniazdowego” forum Chrystian Orpel mieszkający we Francji. Był to bardzo zaskakujący i radosny moment dla nas wszystkich.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie przez Krysę Maciejowi Głowiakowi oryginału życiorysu jego dziadka. Ten piękny gest był echem artykułu Macieja zamieszczonego w naszym „Roczniku”. Okazało się bowiem, że Krysia знаła osobiście dziadka Macieja i przez krótki czas z nim pracowała.

Przybyły na spotkanie Piotr Jurkowiecki pokazał nam filiżankę z serwisu, który jego prababka otrzymała w prezencie ślubnym od Emilii Sczanieckiej. Wielu z nas pomyślało sobie z westchnieniem: gdyby rzeczy potrafiły mówić...

W przerwie z zainteresowaniem obejrzelśmy wystawę zorganizowaną przez stowarzyszenie Miłośników Ziemi Wąsowskiej zatytułowaną : „Nasza wieś – nasza tożsamość”, a także raczyliśmy się kawą i słodkościami, wśród których królowała babka majonezowa upieczona przez gospodynię spotkania.

Po oficjalnej części spotkania udaliśmy się do pasieki pana Alfonsa Rogala, który opowiedział nam o tajnikach swojego zawodu, o miłości do pszczół oraz pokazał zgromadzone przez lata ekspozyty, zarówno te ściśle związane z pszczelarstwem, jak i zapomniane, wysłużone i niepotrzebne już sprzęty gospodarstwa domowego, dokumenty, dewocjonaalia, czasopisma tworzące swoisty prywatny skansen gospodarza. Na zakończenie wizyty u Pana Alfonsa mogliśmy spróbować i zakupić różne rodzaje miodu ze wskazaniem przypadłości zdrowotnej, na którą pomagają oraz pyłek kwiatowy i inne pszczelarskie produkty.

Pożegnani przez sympatycznego właściciela skansenu rozpoczęliśmy kolejny spacer tym razem w kierunku zespołu parkowo-pałacowego. Zachwyty wzbudzały mijane po drodze zabytkowe domki z wypielęgnowanymi ogródkami, brukowana ulica, przydrożny krzyż. Zdawać się mogło, że czas stanął tu w miejscu. W wąsowskim parku obejrzelśmy pałac Sczanieckich, kaplicę, a także przekonaliśmy się o tym, że zamek Hardtów po niedawnym pożarze odbudowywany jest w imponującym tempie.

Uwieńczeniem spotkania w uroczym Wąsowie była wspólna uczta przy grillu. Pełni wrażeń, dzieląc się spostrzeżeniami konsumowaliśmy pyszności pojawiające się na stołach. Przebojem biesiady stał się placek teściowej Macieja, który już doczekał się publikacji przepisu na naszym forum.

Raz jeszcze serdecznie dziękujemy Magdzie Bilskiej za trud organizacji, Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej za gościnę i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kuślinie za współorganizację naszego spotkania. A naszej pogodynce Basi za przepiękną słoneczną aurę (jak Ona to robi?).

Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkania!

Opracowali:
Barbara Cywińska, Wojciech Jędraszewski,
Magdalena Koffnyt, Beata Kuźlan, Marian Przybylski



Spotkanie 38

Szreniawa, 22 sierpnia 2010 roku, Wesele kurpiowskie



Spotkanie 39

Poznań, 28 sierpnia 2010 roku, Szkolenie GenoPro



Spotkanie 40

Poznań, 18 września 2010 roku, Dzień Genealoga



Spotkanie 41

Mogilno, 16 października 2010 roku, Wędrówka śladami ks. Piotra Wawrzyniaka



Spotkanie 42

Gniezno, 6 listopada 2010 roku, Spotkanie Rocznicowe



Spotkanie 43

Poznań, 11 grudnia 2010 roku



Spotkanie 45

Kórnik, 27 lutego 2011 roku, Wykład o rękopisach w Bibliotece Kórnickiej



Spotkanie 46

Śrem, 19 marca 2011 roku



Spotkanie 47

Puszcza Zielonka, 9 kwietnia 2011 roku, Szlakiem drewnianych kościołów



Spotkanie 48

Bielice, 21 maja 2011 roku, Walne Zgromadzenie WTG



Spotkanie 49

Giecz-Gułtowy-Połażajewice, 11 czerwca 2011 roku



Spotkanie 50

Wąsowo, 21 sierpnia 2011 roku